

1. Opowiedz w kilku zdaniach o sobie.

Ukończyłam studia, administrację publiczną, specjalność służby społeczne oraz politologię. Podczas studiów pracowałam jako dziennikarka, zdobywając odpowiednią wiedzę i umiejętności. Od ponad 10 lat wykonuję zawód urzędnika. Zajmuję się koordynacją i nadzorem nad jednostkami takimi jak m.in. MOPS, placówki opiekuńczo-wychowawcze, Zakład Rehabilitacji Dzieci i Młodzieży, Centrum Integracji Społecznej, Centrum Usług Opiekuńczych, domami dziennej opieki, domami pomocy społecznej. Posiadam więc doświadczenie w organizowaniu pracy, nadzorowaniu różnych podmiotów, koordynowaniu, pomocy w trudnych sytuacjach.

Od 11 lat jestem mężatką, nie posiadam dzieci. Mąż jak najbardziej popiera moją aktywność w KOD oraz innych obszarach pracy społecznej.

Jestem typem społecznika i od półtora roku, poświęcam tej pracy znaczną część wolnego czasu. Uczestniczę i wspieram akcje innych organizacji jak np. dotyczącą wprowadzenia zakazu występów zwierząt w cyrku. Współorganizowałam kobiece manify, działałam w nieformalnej grupie Wspólna ZG. Walczę o demokrację, z uprzedzeniami, stereotypami, jakich w naszym społeczeństwie jest pod dostatkiem. W ramach swojej działalności organizowałam w obu stolicach województwa lubuskiego projekcje filmu Solidarność według kobiet z dyskusją o obecnej roli kobiet w życiu społeczno – politycznym. Poraziło mnie to, że tylko jedna kobieta obecna była przy okrągłym stole, a tyle świetnych, utalentowanych mądrych pań tworzyło Solidarność, polecam film każdemu. Organizowałam pikietę dotyczącą przyjęcia do Zielonej Góry rodziny lub kilkoro dzieci z Aleppo. W związku z tą działalnością otrzymałam setki pogróżek, narodowcy porozwieszali plakaty z moimi danymi w mieście ale ja się nie poddaję, im więcej trudności tym większa motywacja do działania, przeszkody mnie dodatkowo motywują. Organizowałam ze wsparciem świetnych osób dla dzieci mobilny Pociąg do tolerancji (edukacja przez zabawę), projekcję filmu Moja ucieczka z dyskusją, na którą przyszły praktycznie same młode osoby chcące się angażować w takie akcje. Teraz z programem Pociąg do tolerancji planujemy wejść do szkół. Działalność społecznika to to co kocham robić. Gdy raz złapie się bakcyła nie można przestać :)

2. Czy należysz do partii politycznej?

Nie należę i nie należałam do partii.

3. Dlaczego podjęłaś decyzję o kandydowaniu?

Zdecydowałam się kandydować ponieważ nie wszystko w obecnej organizacji, jej funkcjonowaniu oceniam dobrze, a łatwo jest krytykować z daleka, nie próbując nic samemu zrobić. Znam KOD

oddolny, ten najniższego szczebla, problemy członków, które ich trapią. KOD to my i chciałabym, by jego organizacja była oparta na pomysłach członków. Chcę KODu turkusowego, w którym każdy robi to, w czym jest dobry i chce się realizować; w którym grupy mogą podejmować różne inicjatywy, zgodne z zasadami naszego ruchu, informując zarząd regionu, umieszczając informacje o akcjach w kalendarzu, bez decydowania o tym, czy im wolno podejmować działania czy nie. Chcę KODu przyjaznego dla członków, w którym rolą władz jest pomoc, koordynacja, a nie rządzenie. Nie chcę KODu autokratycznego. Autokratyczną to już mamy władzę w Polsce. Wiem też, że swoim doświadczeniem, wiedzą, energią, świeżym spojrzeniem, pomysłami, pracą mogę wnieść dużo dobrego do organizacji.

4. Wymień cechy, które powinny pomóc w sprawowaniu wybranej przez Ciebie funkcji

To przede wszystkim świetne zorganizowanie, komunikatywność, entuzjazm, umiejętność pracy pod presją czasu oraz w stresie, skrupulatność. Trudności jeszcze bardziej mnie motywują i napędzają do działania.

5. Jakie masz kompetencje, by dobrze pełnić funkcję członka wybranego przez siebie organu?

Doświadczenie w pracy polegającej na koordynowaniu i nadzorowaniu wielu dużych instytucji, cechy charakteru, które wymieniłam wyżej, nowe, świeże spojrzenie z perspektywy członka na organizację, a także to, że działalność społeczna to moja pasja.

6. Jak widzisz przyszłość KOD-u?

Podstawą dobrej przyszłości KOD-u jest okrągły stół KOD-u i rozmowy. Mamy wspólny cel, którym jest odejście władzy PiSu w niebyt, zjednoczenie opozycji we wspólnej walce o demokratyczną Polskę, chcemy także patrzeć potem każdej władzy na ręce. Inaczej jednak widzimy drogi prowadzące do tego celu. Zamiast obrażać się na siebie, hejtować, kłócić, musimy pamiętać o jednym - KOD będzie silny jeżeli usiądziemy przy stole i zaczniemy rozmawiać jak zjednoczyć KOD, wszystkie grupy, grupki, zwolenników różnych wizji KOD-u. Jeżeli nic nie zrobimy aby tego dokonać może nie być więcej ku temu okazji KOD przetrwa ale nie będzie już miał takiej siły, takiego powera tych wszystkich ludzi, którzy go kochają i nim żyją.

KOD nie może też nigdy stać się partią polityczną ponieważ nawet będąc stowarzyszeniem mamy różne pomysły na jego funkcjonowanie, inaczej widzimy jego cele, działalność, obszary zainteresowań Nie wyobrażam sobie partii ludzi o lewicowych, prawicowych poglądach, ateistów, gorliwych katolików, nie wyobrażam sobie spójnego programu. KOD jako partia lub jako organizacja startująca w wyborach = rozpad..

7. Jaki charakter powinien mieć KOD: działać spontanicznie i doraźnie czy opierać się na konkretnym programie?

KOD powinien mieć program, obejmujący wielkość działań i obszarów zainteresowania. Demokracja to nie tylko Konstytucja. To również prawa człowieka czyli kwestie dotyczące np. kobiet, uchodźców, praw mniejszości, równości, obrony słabszych, uwrażliwiania na potrzeby innych. Powinien pracować nad edukacją obywatelską. Aby dotrzeć do różnych grup społecznych musi wiedzieć z jakimi problemami się borykają w starciu z instrumentami państwa.

Powinien też reagować na bieżąco, spontanicznie, na wydarzenia jakie dzieją się w kraju. Powinien się też opierać na oddolnych inicjatywach grup zadaniowych, grup członków, grup lokalnych ponieważ są one najbliżej ludzi, znają potrzeby danego regionu, społeczności i powinny móc informując o swoich zamierzeniach wdrażać je w życie.

8. Jakie wnioski wyciągasz z dotychczasowej działalności KODu, co byś poprawiła, zmieniła.

W KOD-zie jednym z głównych problemów jest kwestia komunikacji zarówno w samym Zarządzie Głównym, jak również w poszczególnych regionach,. Powoduje to występowanie różnych konfliktów i nieporozumień. Należy poprawić sytuację poprzez organizowanie warsztatów, szkoleń, stworzenie mechanizmów skutecznego przepływu informacji poza fb. Pomocne było by także powołanie grupy mediacja stworzonej z osób nie pełniących żadnych funkcji w KOD posiadających umiejętności doświadczenie w tej materii. Problemem w KOD jest też niespójny przekaz medialny. Niezbędne jest też stworzenie obdarzonego zaufaniem przez wszystkich członków zarządu zespołu redagującego komunikaty medialne, który będzie odpowiedzialny za jednolity przekaz. Konieczne jest też zatrudnienie specjalistów zajmujących się szczególnie finansami aby regiony posiadały na bieżąco informację o środkach jakimi będą mogły dysponować. Zbudowanie bazy firm świadczących najtaniej usługi takie jak np. produkcję przypinek, banerów, flag, innych materiałów aby minimalizować koszty i aby do tej bazy dostęp miały wszystkie grupy członków. Ograniczeniem KODu jest też podejście zarówno osób zarządzających jak i części samych KOD-erów traktujących organizację jak firmę, w której najważniejsza jest hierarchia i podporządkowanie. Ruch społeczny powinien być natomiast oddolny, a rolą liderów winna być pomocniczość, koordynacja i motywowanie członków aby chętnie angażowali się w przedsięwzięcia. Konieczne jest więc ostateczne zdefiniowanie roli zarządu, zarówno głównego jak i regionalnych. KOD powinien być oddolny. Najważniejszą jego siłą powinny być grupy członków, zadaniowe, lokalne bo są najbliżej ludzi, bo składają się z „zapaleńców” na demokrację, wolność, obronę słabszych itp., bo Ci ludzie na dole swoją codzienną pracą na własnym terenie przekonują innych do KOD-u i

trzeba im pozwolić działać, nie żądać podporządkowania. Członkowie każdego z zarządów niezależnie czy głównego czy regionalnych powinni być liderami czyli tymi, którzy ciągną razem w jednym rzędzie z innymi KOD-erami ciężki gład wartości i zasad jakie pogwałciła władza aby wtoczyć go na szczyt by był widoczny i by stał się dążeniem i pragnieniem coraz większej części społeczeństwa, ważne jest aby coraz więcej osób chciało pchać wspólnie z liderem ten gład bo wtedy jest o wiele lżej. Konieczne jest też stworzenie dostępnego dla wszystkich członków kalendarza z planowanymi wydarzeniami, do którego liderzy grup wprowadzali by informacje o planowanych wydarzeniach, osobach zaangażowanych w przedsięwzięcia, frekwencji, przedziale wiekowym uczestników. Dzięki temu lokalni najaktywniejsi społecznicy nie pozostawiliby anonimowi, posiadalibyśmy informacje poprzez jakie działania najlepiej docierać do społeczeństwa, jakie tematy są atrakcyjne dla danych grup społecznych, wiekowych i dostosowywać do nich późniejszą ofertę.

Postawiałbym też na spotkania grup zadaniowych aby członkowie z różnych regionów współpracowali ze sobą, mogli się poznać. Konieczne są też szkolenia w różnych obszarach aby zaopatrzeni w niezbędną wiedzę członkowie mogli jak najlepiej wykonywać zadania jakich się podejmują. Potrzebne jest też stworzenie zespołów także w regionach które będą zajmowały się pozyskiwaniem źródeł finansowych zewnętrznych ponieważ bez środków finansowych nie zdołamy realizować wyznaczonych celów. Chciałabym także aby opozycja wypracowała wspólne projekty ustaw naprawczych i po wygraniu przez nią wyborów wdrożyła w życie. KOD powinien w tym pośredniczyć.

9. Czy masz jakiś pomysł, by przyciągnąć do KOD-u ludzi młodych?

KOD powinien posiadać ciekawą, nieszablonową ofertę działań, którymi może przyciągnąć młodych. Koncerty, happeningi, konkursy np. na pro europejski mural, malowanie placu zabaw umieszczając wizerunki dzieci z różnych krajów, ras, kultur, trzymające się za ręce, place zabaw pokolorowane naszymi flagami państw europejskich, jest mnóstwo pomysłów tylko nie powinny one być oceniane przez inne grupy wiekowe i poddawane im do akceptacji ponieważ te działania muszą być zastrzeżone tylko dla młodych. Należy szukać grup formalnych i nieformalnych, w które angażują się młodzi, chodzić na koncerty, spotkania, rozdawać ciekawie zaprojektowane ulotki. Najważniejsza rzecz gdy już przyjdą nawet z ciekawości dać im swobodę działania, pobudzać kreatywność, nie oceniać i nie zniechęcać. Ja w ramach nieformalnej grupy podejmuję tematykę, która przyciągnęła młodych i chcą się zaangażować, co uważam za jeden z najważniejszych sukcesów. Kolejnym zadaniem jest też stworzenie programu edukacyjnego, który można wdrożyć chociaż do niektórych szkół, a nawet przeszkolili aby tolerancji, wrażliwości, otwartości uczyć od najmłodszych lat aby potem Ci ludzie tworzyli przyszły KOD.

10. Dlaczego właśnie na Ciebie powinni ludzie głosować?

Jestem młodą, silną i zdrową 35-latką :) Moją pasją jest działalność społeczna, jestem osobą kreatywną, otwartą na pomysły, którą wszelkie przeszkody nie zniechęcają, a dodatkowo motywują, w każdą rzecz w jaką się z własnej woli angażuję wkładam całą siebie, potrafię także innych zachęcać do wspólnego działania. W swoim regionie na prośbę przewodniczącego zorganizowałam ostatnio warsztaty, które przyczyniły się do współpracy skonfliktowanych stron we wspólnym działaniu. Zawsze będę stała po stronie „mrówek”, tych najciężej pracujących w środowiskach lokalnych. Chcę aby każdy kto odda swój głos na mnie, zrobił to z pełną świadomością do jakiego KODu będę dążyła. Do maksymalnie otwartego, turkusowego KODu, w którym każdy powinien móc odnaleźć swoje miejsce.

11. Czym chciałabyś się zająć w ZG.

Sprawami związanymi z organizacją i funkcjonowaniem grup lokalnych, zadaniowych. itp., a także edukacją. Ponieważ uważam, że ruch powinien być maksymalnie oddolny chciałbym móc tą oddolność tworzyć, móc wypracować kalendarz gdzie członkowie grup będą wpisywać swoje dokonania, akcje, wydarzenia. Chciałabym też aby stworzony kalendarz ułatwiał członkom planowanie działań edukacyjnych, aby łatwiejsze było dla członków zapraszanie ważnych osób. Chciałabym czuwać nad prowadzeniem takiego kalendarza, koordynować i wspierać działania grup lokalnych jeżeli o to poproszą. Swoją rolę widzę jako ogniwo ułatwiające członkom funkcjonowanie w Stowarzyszeniu i podejmowanie inicjatyw oddolnych, a także promujące wszystkich anonimowych najaktywniejszych działaczy, których codzienna praca byłaby dostrzeżona przez wszystkich. Moim celem jest także przy wsparciu fachowców, edukatorów stworzenie programu edukacyjnego dla szkół uczącego tolerancji, demokracji, pomagania, a nie wykluczania. Chciałabym także zorganizować grupę „mediacja” pomagającą w rozwiązywaniu różnych nieporozumień czy konfliktów występujących w różnych regionach.

12. Czy Twoja sytuacja zawodowa i rodzinna pozwoli ci na poświęcenie czasu na pracę w KOD-zie?

Jestem etatowym urzędnikiem. W związku z tym mogę poświęcić 2,5 dnia w tygodniu na osobiste dopilnowywanie spraw w Warszawie, dodatkowo dysponuję urlopem, jeżeli zaszłaby konieczność mogę rozważyć dodatkowe rozwiązania, które umożliwią jeszcze większą dyspozycję czasową, ponadto każdego dnia dodatkowo ok 4 -5 godzin mogę przeznaczyć na pracę na rzecz Stowarzyszenia w miejscu zamieszkania. Mąż wspiera moją działalność, więc mogę działać i być :)

Rozmawiała Tamara Olszewska